

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/195244,W-Katowicach-upamietniono-gornikow-z-kopalni-Wujek.html>
28.02.2026, 02:09



W Katowicach upamiętniono górników z kopalni „Wujek”

Uroczystości odbyły się 16 grudnia 2023 roku w 42. rocznicę pacyfikacji KWK „Wujek”, podczas której od kul ZOMO zginęło dziewięciu górników. W upamiętnieniu wzięli udział dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej oraz dr Andrzej Sznajder, dyrektor Oddziału IPN w Katowicach.

16.12.2023

Obchody rozpoczęły się od mszy św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża św. w Katowicach. Po nabożeństwie odbył się przemarsz pod Krzyż-Pomnik Górników przy Kopalni „Wujek” (plac NSZZ Solidarność). Tutaj rozpoczął się apel poległych, złożono wieńce i kwiaty. W uroczystościach wzięli udział bliscy zabitych, związkowcy, przedstawiciele władz krajowych, lokalnych i Instytutu Pamięci Narodowej.

Przed południem dr Andrzej Sznajder, dyrektor Oddziału IPN w Katowicach złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą wspaniałą postawę pracowników służby zdrowia, którzy w dniu pacyfikacji KWK „Wujek” organizowali pomoc dla rannych górników.

Tablica znajdująca się w holu Uniwersyteckiego Centrum Medycznego im. prof. K. Gibińskiego, przy ul. Medyków 14, upamiętnia pracowników niosących pomoc osobom poszkodowanym w wyniku działań sił milicyjno-wojskowych podczas tłumienia strajku w kopalni „Wujek”, a także tych wszystkich, którzy w okresie stanu wojennego nieśli pomoc i otaczali opieką uczestników antykomunistycznej opozycji. Tablica została odsłonięta w 30. rocznicę pacyfikacji kopalni Wujek.

[W 42. rocznicę tragicznych wydarzeń pacyfikacji kopalni Wujek, 12 grudnia 2023 r. przedstawiciele Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN odwiedzili groby oraz miejsca pamięci górników poległych podczas pacyfikacji KWK „Wujek”, złożyli kwiaty i zapalili znicze.](#)

Tegoroczne uroczystości rocznicowe objął swoim patronatem Prezydent RP Andrzej Duda.

Organizatorzy: Śląskie Centrum Wolności i Solidarności, Społeczny Komitet Pamięci Górników KWK „Wujek” w Katowicach Poległych 16 grudnia 1981 r. oraz Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Polska Grupa Górnicza S.A. jest ich partnerem.

* * *

Pacyfikacja kopalni „Wujek” – największa zbrodnia stanu wojennego

Dziewięć ofiar śmiertelnych i kilkudziesięciu rannych – to krwawy bilans pacyfikacji strajkującej załogi kopalni „Wujek” w Katowicach, przeprowadzonej przez ZOMO i wojsko 16 grudnia 1981 roku, po wprowadzeniu przez ekipę gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego. Najmłodszy z zastrzelonych miał zaledwie 19 lat.

Gdy 13 grudnia 1981 roku o świcie górnicy z katowickiej kopalni „Wujek” przygotowywali się do rozpoczęcia pracy, nie wiedzieli jeszcze o gigantycznej operacji komunistycznej władzy, wymierzonej w „Solidarność” i miliony popierających ją Polaków. Niepewność wzbudziła

natomiast informacja o brutalnym zatrzymaniu minionej nocy Jana Ludwiczaka, przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarności”. Po porannym przemówieniu gen. Wojciecha Jaruzelskiego było już jasne, że to efekt stanu wojennego. Wkrótce zaczął się górniczy protest.

Strajkujący domagali się uwolnienia Ludwiczaka oraz innych aresztowanych działaczy z całego kraju, a także zniesienia stanu wojennego, co miało umożliwić ponowną działalność związku. Stanął nie tylko „Wujek” – na terenie woj. katowickiego strajkowało około 50 zakładów pracy.

Władze PRL postanowiły spacyfikować „bunt” górników także po to, by zastraszyć innych. Już 14 grudnia wojsko i milicja przystąpiły do tłumienia protestów. W Jastrzębiu-Zdroju pod kopalnią „Manifest Lipcowy” otworzono ogień do górników, raniąc czterech z nich.

Była to zapowiedź najkrwawszej pacyfikacji w okresie stanu wojennego – masakry przeprowadzonej przez ZOMO na terenie KWK „Wujek”, gdzie strajkowało ok. trzech tys. górników. Decyzję o użyciu siły podjęto 15 grudnia wieczorem, podczas narady Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Ogrom sił, które skierowano do kopalni – 1471 funkcjonariuszy MO i ZOMO oraz 760 żołnierzy, dysponujących 22 czołgami i 44 wozami bojowymi – jednoznacznie świadczył o zamiarach komunistów. Początek akcji „odblokowania” kopalni zaplanowano na 16 grudnia.

Kilka minut po godzinie 8.00 teren KWK „Wujek” szczelnie otoczyła milicja, do której później dołączyło wojsko. Po wezwaniu strajkujących do rozejścia się (niewzruszeni protestujący odśpiewali m.in.: Mazurek Dąbrowskiego), użyciu armatek wodnych i wyrzutni gazów, rozpoczął się szturm na kopalnię. Na teren zakładu wjechały czołgi i wozy bojowe, taranując ogrodzenie. Strajkujący próbowali się bronić m.in.: przy użyciu metalowych prętów. Stawiali też pośpiesznie barykady.

Największy dramat rozegrał się ok. 12.30, gdy do akcji pacyfikacyjnej skierowano pluton specjalny ZOMO. Funkcjonariusze wyposażeni w pistolety maszynowe zabili sześciu górników. Bilans ofiar śmiertelnych wzrósł potem do dziewięciu – trzech rannych zmarło w szpitalu.

Plan zduszenia siłą strajku w KWK „Wujek”, a także charakter ran postrzałowych ofiar (jamy brzusznej, klatki piersiowej czy czaszki) dowodzą, że masakra z 16 grudnia była działaniem z premedytacją. Świadczy o tym także fakt utrudniania przez wojsko i milicję akcji ratunkowej na terenie kopalni.

Krwawy rezultat pacyfikacji „Wujka” – 9 zabitych i 23 rannych górników (nie licząc zatrutych gazem) przesądził o zakończeniu strajku w dniu masakry, 16 grudnia. Rany odniosło także kilkudziesięciu funkcjonariuszy milicji i żołnierzy.

Władze komunistyczne postawiły przed sądem organizatorów protestu. 3 lutego 1982 roku wydano wyroki – dwa tygodnie po umorzenia śledztwa w sprawie odpowiedzialności funkcjonariuszy za użycie broni palnej (rzekoma „obrona konieczna”). Na cztery lata więzienia skazano przewodniczącego Komitetu Strajkowego Stanisława Płatka. Inni sądzeni – Adam Skwira, Marian Głuch i Jerzy Wartak, usłyszeli wyroki trzech lat więzienia.

Potrzeba było aż 27 lat, aby ukarać odpowiedzialnego za krwawą pacyfikację „Wujka” – dowódcę plutonu specjalnego ZOMO sierż. Romualda Cieślaka (24 czerwca 2008 roku został skazany na sześć lat pozbawienia wolności). Kilkunastu jego podwładnych otrzymało kary od trzech i pół roku do czterech lat więzienia.

Przywódcy PZPR, którzy poprzez decyzję o stanie wojennym przypieczętowali los górników, nie

zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Ówczesny szef MSW Czesław Kiszczak był sądzony w związku z masakrą w „Wujku” kilkakrotnie, począwszy od 1994 roku. W 2008 roku sąd uznał jego „nieumyślną winę”, jednak rok później były szef MSW został uniewinniony.

- *General odpowie teraz przed Sędzią Najwyższym* - powiedział po śmierci Kiszczaka Czesław Kłosek z kopalni „Manifest Lipcowy”. Strajkujący wówczas górnik do dziś nosi pocisk w kręgosłupie po tamtej akcji milicji.

Lista zabitych górników z KWK „Wujek”:

- Józef Czekalski (48 lat)
- Krzysztof Giza (24 lata)
- Joachim Gnida (28 lat)
- Ryszard Gzik (35 lat)
- Bogusław Kopczak (28 lat)
- Andrzej Pełka (19 lat)
- Jan Stawisiński (21 lat)
- Zbigniew Wilk (30 lat)
- Zenon Zając (22 lata)

[Robert Ciupa: „Używają ostrej amunicji...”. Pacyfikacja kopalni „Wujek” oczami świadków](#)

[Ekspertyza. Masakra górników w kopalni „Wujek”](#)

[Pacyfikacja kopalni „Wujek”](#)

[Dziewięciu z Wujka \[PDF\]](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Uroczystości